

KUDOWA-ZDRÓJ - Bycie uzdrowiskiem zobowiązuje

Napisano dnia: 2024-11-07 22:49:49



(Inf. wł.). Uzdrowiska w zasadzie kojarzą się z pijałką trzymaną w ręku, czystym powietrzem i maksymalną ciszą. Jak ten obraz przekłada się na Kudowę-Zdrój? Jest z tym różnie, a w jednym przypadku to nawet zainterweniował Rzecznik Praw Obywatelskich.



Przez przygraniczny kurort przebiega międzynarodowa droga E67, będąca zarazem krajową "Ósemką". Wzmaga się na niej ruch kołowy, a tym samym przybywa decybeli. Stąd pomysł zarządcy tego ciągu komunikacyjnego, aby przy wjeździe do miasta zainstalować ekrany akustyczne, które miałyby wyciszyć uciążliwe sąsiedztwo. Władze gminy, podobnie jak i część mieszkańców są przeciwni temu rozwiązaniu, choćby ze względów estetycznych.

Ruchliwą arterią, np. w sezonie letnim i niektóre weekendy, pozostaje ulica Zdrojowa. Na pewnym odcinku stanowi jedyny ciąg komunikacyjny umożliwiający przedostanie się na drugą stronę kurortu. W dzień to jeszcze, jeszcze, jeśli chodzi o akceptację sytuacji, ale nocne niekiedy ryczące silniki pojazdów wzbudzają sprzeciw.

*- Dlatego mamy w planie miejscowym wytyczone drogi, które stanowią tzw. bajpas, z ujściem w Czermnej i poprowadzi przez Wichrowe Wzgórze, z wyjazdem w Słonem, gdzie zetknie się z "Ósemką". Drugie rozwiązanie dotyczy obwodnicy mającej pobiec obok byłej fabryki włókienniczej - komunikuje burmistrzynie **Aneta Potoczna**: - Miała zetknąć się z przyszłą obwodnicą Lewina Kłodzkiego, ale z tego, co usłyszeliśmy, władze sąsiedniej gminy miały z tego rozwiązania zrezygnować. Tym samym to nasze stałoby się nierealne. Generalnie mamy plan z roku 1996 roku i teraz, pracując nad planem ogólnym, nad nim się pochylimy, aby wypracować rozwiązania adekwatne do obecnej sytuacji.*

Od wielu lat w Kudowie-Zdroju nie było narzekań lub uwag na hałas wytwarzany przez zakłady pracy. Te uciążliwe przestały istnieć, zaś inne nie przekraczają obowiązujących norm. Natomiast zdarzyły się skargi ze strony mieszkańców budynków położonych w ścisłej strefie uzdrowiskowej A na jeden z lokali gastronomicznych, prowadzących działalność rozrywkową do godzin nocnych. Próbowali dwukrotnie dochodzić swoich racji na lokalnym forum samorządowym, w końcu skierowali skargę do Rzecznika Praw Obywatelskich. Podkreślają w niej, że rozbawione towarzystwo z lokalu przenosi się do parku i zakłóca porządek nie bacząc, że kudowanie z sąsiedztwa mają prawo do spokojnego snu i w ogóle do ciszy. Jaki będzie finał tej interwencji u RPO, będzie wiadomo za jakiś czas.

Ten przykład pokazuje, że władze Kudowy-Zdroju, podobnie jak innych uzdrowisk, wcale nie mają lekko w kierowaniu miejscowościami o dwóch funkcjach - mieszkalnej i kuracyjnej.

(bwb)